

Katarzyna Sturmowska

Motywy religijne w twórczości kociewskiej poetki ludowej Franciszki Powalskiej

Język - Szkoła - Religia 7/1, 189-199

2012

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

MOTYWY RELIGIJNE W TWÓRCZOŚCI KOCIEWSKIEJ POETKI LUDOWEJ FRANCISZKI POWALSKIEJ

Franciszka Powalska (1884–1970), poetka kociewska żyjąca w Pinczynie, zajmowała się literacką twórczością ludową, ukończywszy tylko osiem klas niemieckiej szkoły powszechnej w Pinczynie. Termin „ludowy” odnosi się do wsi i oznacza: ‘pochodzący ze wsi, wiejski’, toteż literatura ludowa obejmuje opowiadania, podania, legendy związane z życiem i kulturą na wsi¹. Są one szczególnie zauważalne w twórczości Powalskiej, którą określić można mianem literatury ludowej. Na jej twórczość, którą rozpoczęła w 1950 roku, składają się wiersze, piosenki, legendy i pamiętnik pisany wierszem. Wszystkie utwory Powalskiej można traktować jako dokumentację jej życia rodzinnego i najważniejszych dziejów Pinczyna, które mają znaczący wpływ na losy rodziny Powalskich. Najważniejszym utworem Powalskiej jest *Mój pamiętnik*², obszerny memuar, który nawiązuje do dawnych i współczesnych poetce wydarzeń z życia na Kociewiu, a zwłaszcza w Pinczynie, gdzie mieszkała przeszło 60 lat. Większość z jej utworów do tej pory nie została opublikowana. Niektóre opublikowane wiersze, legendy i pieśni znajdziemy w dwóch pozycjach książkowych Władysława Kirsteina pt. *Pieśni z Kociewia* (1970) oraz *Kociewie. Gawędy i wiersze* (1976). F. Powalska tworzyła w języku polskim z naleciałościami gwarowymi w postaci gwaryzmów gramatycznych i rzadko leksykalnych, natomiast jej opublikowana twórczość została wcześniej przełożona na gwarcę kociewską. Opierając się na maszynopisie *Mojego pamiętnika*, wprowadzam cytaty w języku polskim, a bezpośrednio po nich znajdzie się strona podana w nawiasie. Cytaty przytoczone z wierszy, pieśni i legend są opatrzone odpowiednim przypisem.

Poetka przedstawia siebie jako osobę głęboko religijną, odwołującą się do Boga w różnych sytuacjach życiowych. Szczerze i odważnie komentuje otaczające ją społeczeństwo. Z cytatów zawierających elementy religijne można by

¹ Por. J. Gajek, *Struktura etniczna Pomorza*, [w:] *Struktura etniczna i kultura ludowa Pomorza*, red. (J. Gajek), Gdańsk-Wejherowo 2009, s. 33.

² F. Powalska, *Mój pamiętnik* (mps, 1964).

napisać historię jej życia i dziejów Pinczyna. Zatem w utworach F. Powalskiej znajdziemy sporo odniesień do religii i obrządku katolickiego, takich jak dzieje parafii pinczyńskiej, wiara w Boga, modlitwa, zasady moralne, śmierć, pogrzeb, pieśń, pacierz czy chrzest.

Dzieje parafii pinczyńskiej

Jednym z najczęściej pojawiających się motywów religijnych w twórczości Powalskiej są dzieje parafii pinczyńskiej. Poetka przedstawia sylwetki czterech księży pinczyńskich z okresu jej zamieszkania w Pinczynie. W pozytywnym świetle przybliża postać ks. Józefa Larischa, dzięki któremu ludność pinczyńska mogła wykupić ziemię od spółki niemieckiej: *Nasz ksiądz Larysz proboszcz wiejski, ze Skarszew adwokat Tempski / Tak się nam dzielnie starali, Niemcom spółki rozwiązali*³. *Nasz stary ksiądz Larisch, to nasza nadzieja / A młody ksiądz Hoffmann, to nasz kaznodzieja* (s. 8). W czasie zaboru pruskiego ks. Larisch był proboszczem pinczyńskim, a ks. Stanisław Hoffmann wikariuszem. Mimo zakazu modlono się w kościele po polsku i po polsku były wygłaszane kazania: *Jednak się w kościele katechizmu po polsku uczyłam / I polskie kazania byli i przyjęte bylim*⁴ (s. 2). Poetka dokładnie śledzi losy księży pinczyńskich: *A stary ksiądz Larysz już skończył swe życie (...) / A teraz ksiądz Hofman tu gospodarował / Nowy kościół budował, ulice brukował* (s. 11). Tutaj należy podkreślić, że ks. Hoffmann w dużym stopniu przyczynił się do rozwoju wsi. Potajemnie też uczył młodzież pinczyńską, a *potem do Pelplina kilka z nich odesłał* (s. 14). Ks. Hoffmann był również dobrym mówcą, *ogniste prawil kazania* (s. 23). Na początku II wojny światowej został zamordowany, a po wojnie przy kościele postawiono *księdza Hofmana zacna figura*⁵. Po wojnie na pinczyńską parafię przyszedł *nowy proboszcz Kirstein* (s. 25). Poetka opowiada pewne zdarzenie związane z ks. Franciszkiem Kirsteinem. Gdy późnym wieczorem Franciszki *mąż z proboszczem*⁶ *z odpustu wracali*, na rozstaju dróg w Babich Dołach konie nagle stanęły. *Idź obacz Franku, tak ksiądz zawołał*. Franek poszedł zobaczyć, co się stało. *Ja nic nie widzę księżulku złoty*. Było widać tylko czarne bałwany. *I zlazł sam proboszcz, obszedł dokola / Żegnał swym krzyżem i na nie*

³ *Wspominki z czasów zaboru (Mój pamiętnik, 1964, s. 37)*. Por. W. Kirstein, *Kociewie. Gawędy i wiersze*, Gdańsk 1976, s. 46. *Larysz* to przez poetkę spolszczony zapis nazwiska: *Larisch*.

⁴ *Przyjęty* – osoba, która przyjęła I Komunię Świętą.

⁵ *Piosenka o Pinczynie (Mój pamiętnik, 1964, s. 37)*. Por. W. Kirstein, *Pieśni z Kociewia*, Gdańsk 1970, s. 50. *Hofman* to przez poetkę skrócony zapis nazwiska: *Hoffmann*.

⁶ Tu: ks. Franciszek Kirstein.

wola / *Jedź teraz, Franku, jedź w imię Boże*⁷. Po II wojnie światowej w latach 60. sytuacja na plebanii uległa zmianie. *Taka rodzinna w plebance żyła / I złym przykładem dla wszystkich była*. W imieniu pinczynian F. Powalska zwraca się do Boga: *Teraz Boga upraszamy / Nowego proboszcza czekamy!*⁸

Kościół

Z parafią nierozzerwalnie związany jest kościół, o którym poetka wypowiada się następująco: *Nasz kościółek pośród wioski / O prawdziwy to dom boski / Znajdziesz w smutku ukojenie / Błogi spokój i zbawienie*⁹. O kościele w kontekście świątyni F. Powalska wspomina najczęściej w legendach. Pierwsza z nich głosi, iż bardzo bogaty potomek Niemca w Pinczynie *mały kościółek z drzewa zbudował*, jednakże przy budowie Niemcy *bluźnili Bogu i przeklinali*. *Ostatniej nocy przed wyświęceniem / Przywłókł się diabeł z wielkim kamieniem / Chciał nim kościółek nowy zawalić / Aby lud nie mógł w nim Boga chwalić*. Gdy kogut zapieje, diabeł traci swą moc. *I rzucił diabeł kamień na łące (...)* Od tej pory *Diabelski kamień tu będzie leżeć / Do końca świata czy chcecie wierzyć*¹⁰. Druga legenda związana jest ze starą kapliczką w Pinczynie. *Gdy nam nowy kościół Hoffmann postawił, stary Kościółek jako świetlica był używany*, w którym dokonywano inscenizacji różnych utworów. Pewnego wieczora podczas przedstawienia, wszyscy *na ratunek Boga wzyweli (...)* *Gdy już nadeszła duchów godzina / Cała kaplica trząść się zaczyna*. Wszyscy są przerażeni, próbują uciekać, *a trzeci kłęczy i wzdycha do Boga / By Bóg oddalił piekielną trwoga*¹¹. Innym razem poetka opowiada o córce owczarza, która była *cicha, pobożna*. Ojciec poprosił ją, by tego dnia pasła owieczki sama, *gdź lón dziś pudzie sóm do kościoła / bo go sumienie tak bardzo wola*. Dziewczyna, pasąc owce, *sia modłyła / bi nabożaństwa tak niy zmuodziła (...)* *Modli sia, śpsiywa*, wtem zauważyła dziwne rzeczy w wodzie. *Wiruje woda, ji dzwoni dzwonió / wieża ji kościół z wodi wilonió / potem szandari, ludzi nawala / wchodzi z wodi procesja cała. / Ksióndz, łorganista śpsiywają z ludam / „Boże w dobroci” rozbrzmniywa cudam*. Przerażona dziewczyna ucieka do domu i opowiada, co wydarzyło się nad jeziorem. *Z wielki rozpaczi ksiandzu donoszó*. Ksiądz opowiedział historię, która miała miej-

⁷ *Babie Doły pod Pinczynem (Mój pamiętnik, 1964, s. 38)*. Por. W. Kirstein, *Kociewie...*, s. 37.

⁸ *I znów więcej złych przygód w mojej starości (rps, 1966)*.

⁹ *Piosenka o Pinczynie (Mój pamiętnik, 1964, s. 37)*. Por. W. Kirstein, *Pieśni...*, s. 50.

¹⁰ *Kamień diabelski pod Pinczynem (Mój pamiętnik, 1964, s. 40)*. Por. W. Kirstein, *Kociewie...*, s. 39.

¹¹ *O starej kapliczce w Pinczynie (Mój pamiętnik, 1964, s. 40)*. Por. W. Kirstein, *Kociewie...*, s. 45.

sce sto lat temu. W czasie procesji ziemia się zapadła i woda wylała. Do dziewczyny zaś rzekł: *Gdibiś dziyweczkó niy luciykala / biś z ti pokuti jich ratowała*¹².

Wiara w Boga, modlitwa

Powalska w swojej twórczości podkreśla wartość modlitwy, która otacza człowieka wszędzie, w kościele, w domu, na łonie natury. Modli się również przyroda: *Szepcze pacierz sosen chór* (s. 19), *ciche modlitwy szemrze las (...)*, jedynie *się nie modli człowiek żył*¹³. Przypomina, że pinczynianie pamiętali o Bogu także w czasach zaboru: *Polska krew w żyłach płynęła, polska modlitwa krzepiła / Żeśmy Boga ubłagali, wierność Polsce dochowali*¹⁴. W wieku szesnastu lat poetka *do Apostolstwa Modlitwy zapisać się dała / W potrzebach Serce Jezusa o pomoc błagałam / Choć po nocach Pismo Święte przeczytałam / I pełna głębokiej wiary jednak pozostałam* (s. 3). F. Powalska wyraża swoją religijność i wiarę w Boga poprzez różne aspekty życia codziennego: *Co niedziela do katolickiego kościoła chodziłam / Chociaż nie po polsku, jednak się po polsku modliłam* (s. 3). Gdy mąż Franciszki opowiedział jej, że wystraszyła go nieżyjąca już sąsiadka, poetka odpowiedziała mu: *Jam mu doradzała, twej modlitwy jej trzeba / Ażeby się jej dusza dostała do nieba* (s. 12). Poetka jest bardzo świadoma swojej religijności i wie, co czeka człowieka po śmierci. Jednocześnie jest przekonana o słuszności drogi, którą kroczy: *Że ani Sądu Boskiego się nie będę bała* (s. 13). Mimo podeszłego wieku sama chodziła do kościoła: *I do kościółka jeszcze wciąż chodzę i czuła Przykazań Bożych wciąż wypełnienie* (s. 29). Powalska należała też *do żywego różańca matek* (s. 8). A w *pierwszy piątek Jezusa witała i śpiewała: Pójdź do Jezusa do niebios bram / Tam tylko szukać pociechy nam*. Bardzo zależało jej na tym, aby wszyscy domownicy chodzili do kościoła: *Iść do kościoła żem zachęcała, jednakże już w naszej Polsce młodzież bezbożna* (s. 42).

Zasady moralne

Kolejnym elementem, do którego odwołuje się F. Powalska w swojej twórczości, są ogólnie przyjęte zasady moralne. Poetka upomina ludzi, mówiąc o Przykazaniach Bożych i Przykazaniu Miłości: *Nie pożądać nic obcego, kochać Boga*

¹² *O Jeziorze pod Drzycimem* zob. W. Kirstein, *Kociewie...*, s. 40. Legenda ta jest jednym z dwóch utworów, którego rpsu ani mpsu nie udało się odnaleźć, stąd cytaty podano w gwarze kociewskiej.

¹³ *Piosenka wieczorowa (Mój pamiętnik, 1964, s. 18)*.

¹⁴ *Wspominki z czasów zaboru (Mój pamiętnik, 1964, s. 37)*.

*i bliźniego*¹⁵. Jedna z legend głosi o jeziorze w Jeziercach, nad którym spotykali się kochankowie *i prawo Boskie tak podeptali*¹⁶. Poetka, przekazując potomnym legendy pinczyńskie, twierdzi, że są one oparte na faktach, jak sama mówi: *Bom za stara bym kłamała*¹⁷. Franciszka była osobą o bardzo dobrym sercu, potrafiła przygarnąć potrzebujących na noc. Pewien rolnik, który skorzystał z tego rodzaju pomocy, następnego dnia tak tłumaczył się ze swojego zachowania: *Jam na was spoglądał, bom was tak pożądał, proszę przebaczenie*. Na co poetka natychmiast odpowiedziała: *Oj nie pożądam nigdy sąsiedliwej żony* (s. 6). Pomoc dla innych była dla niej i jej męża sprawą oczywistą: *Przykazanie bliźnich wypełniałim (...)* (s. 8), *gdyż jest przykazanie bliźnim dobrze czynienia* (s. 13). Poetka wspomina też o pewnym Niemcu, który *siedział tu w plebance i miał wielkie prawa (...)* a polskie dziewczęta *pożądał zdradziecko* (s. 24). Śmiało krytykuje jego bardzo niestosowne zachowania wobec polskich dziewcząt. Poetka nie stroni od komentarzy na temat współczesnego zachowania ludzi: *Przykazań Bożych nie wypełniają / Ani swych bliźnich już nie kochają / Tyle rozwodów wciąż się zdarzają* (s. 32).

Śmierć, pogrzeb

Bardzo często pojawiającym się motywem w utworach Powalskiej jest śmierć. W pamiętniku poetka opisuje odejście z tego świata każdej bliskiej jej osoby. *W dzień pogrzebu brata* odczytuje poświęcony jego pamięci wiersz, publicznie krytykując żonę i córkę brata, które wypędziły go z domu. Stojąc nad trumną brata, kieruje do niego ostatnie słowa: *I nad jego trumną żem go deklamowała: Kto winien za rozłączenie, / niechaj go dręczy sumienie. / Zostań z Bogiem bracie miły / Obce ręce ci oczy przyknęły / O pozdrów Jezuska w niebie / Niedługo przyjdziem do ciebie*¹⁸. Franciszka przygarnęła do swojego domu biedną, umierającą kobietą. *Gdy umrze nieboga i trumna tak droga, kto pogrzeb zapłaci (...)* *Gdy proboszcz się dowie bezpłatnie pochowie, / Żem się zlitowała, na śmierć przygotowała, nie umrze pod płotem (...)* *Śmierć swą przeczuwała, różaniec i pieniądze tu miała. / Na pogrzeb starczyło* (s. 9). Poetka często była „zamawiana” na pustą noc: *A po mnie znów przyszli, na pustanoc prosili / Śpiewać i modlić się za umarłych, taki zwyczaj mieli* (s. 13). Ciężko chorego ojca *na drogę wieczności (...)* przygotowała */ I umarł tej nocy a miał tą nadzieję / Że światło niebieskie tam mu zajaśnieje* (s. 16). Gdy Franciszka przyszła do Garczyna *matkę na śmierć przygotować (...)*, mówi: *Musiałam jej śpiewać ulubione pieśni i różaniec*

¹⁵ *Do Pinczyna (Mój pamiętnik, 1964, s. 27–28).*

¹⁶ *Jeziorko w Jeziercach straszcy (Mój pamiętnik, 1964, s. 41).* Por. W. Kirstein, *Kociewie...*, s. 43.

¹⁷ *Duchy straszq (Mój pamiętnik, 1964, s.42).* Por. W. Kirstein, *Kociewie...*, s. 44.

¹⁸ *Smutne życie brata mego (Mój pamiętnik, 1964, s. 32).*

/ Zaraz jej splatałam już śmiertelny wieniec (...) A teraz już się od nas do nieba przenosi / O niechaj za nami teraz Boga prosi / I tak stara matka żem już pochowali (...) O niechaj już w niebie spoczywa w spokoju (s. 20). Niedługo potem mąż Franciszki zamknął swe powieki (...) I sześć jego synów do grobu go nieśli. (...) I niechaj się modli tam w niebie za nami / Niech nas teraz Pan Bóg chroni przed złym ciosem (s. 25). Po pewnym czasie poetka pochowała swojego najmłodszego syna. Już tyle lat na ich groby ja chodza nieboga / I tej mej kolejki doczekać się nie moga (s. 26).

Bóg w życiu codziennym

Składając komuś życzenia lub wyrażając słowa podziękowania, poetka zawsze odwoływała się do Boga, do niebios: *Niech im niebiosy nagrodzą¹⁹ albo Niech anioł dobroci skrzydłami osłania²⁰*. Myśląc o synu, powiedziała: *Niech mu Bóg nagrodzi za tak zacne czyny / W tym życiu, po śmierci niebieskiej krainy (s. 22)*. Wszystko, co poetka umiłowała na tym świecie, jest darem od Boga, np. *Boże ptaszki śpiewające²¹, przyrody leśne (s. 5)*, za które *niech przyjmie niebo podziękowanie (s. 23)*. W podziękowaniu za hojne dary poetka powie: *Wesoło wyśpiewuję, dobroci Boskiej dziękuję (s. 16). Za piękność w przyrodzie Bogu dziękowała (s. 11)*. Poetka zdaje sobie sprawę o postępowości świata, ale też wie i przypomina, że ludzie *wszelkie wynalazki z woli Boskiej mają / Że stary Bóg żyje, niech się człek nie troska / A prawdziwa mądrość, to jest bojaźń Boska (s. 16)*. Budując dom, też nie zapomina o Bogu: *A prosto w okienko będzie Boża Męka / Żeby Bóg łaskawy patrzył w nasze sprawy²²*. Wie, że Bogu nie należy się sprzeciwić, *lecz trzeba się zgadzać zawsze z Bożą wolą (s. 36)*. Toteż poetka zawsze się z nią zgadzała: *Woli Bożej wciąż się poddawałam (s. 8)*. F. Powalska nieustannie wspomina Boga: *I opiece Bożej wciąż się polecalim (...) I zawsze będziemy wielbić serce Jezusowe (s. 10)*. Chcąc czynić wiele dobrego, mówi o sobie i mężu: *Więc kochamy Boga i także bliźniego (s. 14)*. To Bogu zawdzięcza zdrowie i możliwość pracy: *Dzięki Bogu pracujemy i się weselimy (s. 15)*.

¹⁹ *Na wieczną pamiątkę Kochanemu Kierownikowi naszej szkoły w Pinczynie (Pinczyn. Monografia wsi kociewskiej, 1981, s. 90).*

²⁰ *Piosenka życzeń (Mój pamiętnik, 1964, s. 35).*

²¹ Tamże, s. 35.

²² Tamże, s. 35.

Potęga pieśni

Kolejnym i nie mniej ważnym aspektem w twórczości Powalskiej jest pieśń. Pieśń zmienia wiele w życiu człowieka, *pieśń tworzy z życia boski raj*. Śpiewając oczyszczamy nasze serca i stajemy w kręgu ochronnym nieba: *Na pieśń przybywa Anioł Stróż / na pieśń martwieje w sercu grzech*. Moc pieśni jest tak potężna, że *na pieśń śpiewaka zadrga trup*. Całe życie człowieka jest w jakikolwiek sposób połączone z pieśnią, która towarzyszy mu aż do śmierci: *Z pieśnią na ziemi wzięłam ślub / Z pieśnią pod ziemię pójdę w grób. / Z pieśnią się zbudzą w sądny dzień / Z pieśnią porzucą grobu cień / Z pieśnią niebieski przejdą próg / Z pieśnią Bóg przyjmie sługę slug²³*. Poetka chętnie mówi o swoim zamiłowaniu do śpiewu: *Ja chętnie śpiewam także w kościele / Czy przy pogrzebie lub też wesele (...)* *A gdy już będzie umierać trzeba / To duch mój z pieśnią uleci do nieba²⁴*. Pieśni też śpiewano, gdy duchy dawały o sobie znać. A było to często o północy. Gdy mąż poetki z kolegami był w tym czasie za krzyżówkami pod Pinczynem, „*Kto się w opiekę z nimi wtórował / O spokój duchów też ofiarował²⁵*”. Później poetka „*Zawitaj Ukrzyżowany co dzień se śpiewała / A na noc znowu „Dobranoc Głowa Święta Jezusa Mojego”*” (s. 6). Jak sama przyznała, śpiewanie stało się jej nałogiem: *A gdy adoracja była tu w kościele / Śpiewałam przez całą noc Bogu pieśni wiele / Umarł ktoś z sąsiadów, to mnie też proszono / Śpiewać na pustanoc, i gdy go z domu wieziono* (s. 6-7). Franciszka Powalska uwielbiała śpiewać wesołe piosenki, *lecz także do Jezusa i świętej Pani* (s. 26).

Grzech

Poetka śmiało krytykuje wszelkie odstępstwa od Przykazań Bożych. Wspomina Niemca, który panował w Pinczynie podczas zaborów: *Był to na Boga podły bluźnierca*. Aż w końcu *Bóg zesłał na niego kara²⁶* i piorun zniszczył cały jego dobytek. Jednocześnie poetka przypomina, że *też istnieje w nas wieczne życie* i odważnie potępia życie niezgodne z Przykazaniami Bożymi: *Jest wiaro-*

²³ *Potęga pieśni* (*Mój pamiętnik*, 1964, s. 31). Por. W. Kirstein, *Pieśni...*, s. 241.

²⁴ *Witaj piosenko!* (*Mój pamiętnik*, 1964, s. 13). Por. W. Kirstein, *Pieśni...*, s. 29.

²⁵ *Za krzyżówkami straszny* (*Mój pamiętnik*, 1964, s.39). Por. W. Kirstein, *Kociewie...*, s. 42.

²⁶ *Zamkowa góra pod Zblewem* (*Mój pamiętnik*, 1964, s. 39). Por. W. Kirstein, *Kociewie...*, s. 38.

*lomstwo, kradzież i chciwość / Niechaj nie ginie nam bratnia miłość / Jeżeli my się nie poprawimy / To też po śmierci straszyc będziemy*²⁷.

Bóg, ojczyzna

Ważne miejsce w twórczości Powalskiej zajmuje ojczyzna. Poetka poświęca ojczyźnie, za którą się modlą święci, pierwsze zwrotki pamiętnika: *Bo przy Bożym tronie polscy święci stoją / I co dzień się modlą za ojczyznę moją* (s. 1). Pokazuje swoją miłość i przywiązanie do kraju ojczystego oraz regionu, o czym powie: *O Polsko kochana od Boga nam dana (...) Błogosław o Boże i nasze Pomorze / Bo pięknie jest w lecie na tym Bożym świecie*²⁸. Ojczyzna i miejsce zamieszkania stały się dla Powalskiej wartością nadrzędną: *Więc ten paciorek polskiego dziewczęcia / Przyjm wielki Boże w ojcowskie objęcia / Bo on się z mej duszy wyrывa jak lkanie / Ojczyźnie wolność, racz nam wrócić Panie* (s. 1).

Pacierz

Ten „paciorek” poetka z *chorym dziadkiem (...) wciąż mawiała*, mając już sześć lat, a później z *chorymi (...) na drogę wieczności z nimi się modliła* (s. 16). Podczas zaboru pruskiego *polskiego pacierza mówić dzieciom nie dano (...), lecz dzieci po polsku paciorek mówiły* (s. 2) i nie bacząc na konsekwencje zorganizowały w Pinczynie strajk szkolny. W domu Powalskich pacierz mówiono też podczas burzy: *Najstarsza córka loretańskim dzwoneczkiem dzwoniła. Dzieci paciorek mówili, Matka Boska ich obroniła* (s. 14).

Chrzest

Dla F. Powalskiej bardzo istotną kwestią było miejsce chrztu dziecka. Dziecko jej siostry, która mieszkała w Niemczech, Franciszka *do chrztu trzymała i tu²⁹ jest ochrzczone* (s. 3). Powalska była matką chrzestną dla ponad dwadzieścioro dzieci: *I znów my tu krewnym do chrztu trzymalim / Lecz i obowiązki chrzestnych na się wzięli* (s. 20).

²⁷ *Jeziorko w Jeziercach straszyc* (*Mój pamiętnik*, 1964, s. 42). Por. W. Kirstein, *Kociewie...*, s. 43.

²⁸ *O nasze Kociewie* (*Mój pamiętnik*, 1964, s. 25). Por. W. Kirstein, *Pieśni...*, s. 41.

²⁹ „Tu” zn. w Polsce, w Pinczynie.

Małżeństwo

W wieku dwudziestu lat poetka wyszła za mąż, mimo iż w młodości twierdziła: *Ja do małżeństwa powołania nie miałam* (s. 4). Z oświadczynami przyjechał m.in. pewien Niemiec, który *polski katechizm wciąż przy sobie nosi / Ze będzie Polakiem, przysięga i klęczy* (s. 4). Po pewnym czasie poetka postanowiła wyjść za mąż: *Postanowienie złamałam, woli Bożej się poddałam / I już przed zapusty wesele me było* (s. 5). Jej wybrańcem został Franciszek Powalski.

Krzyż

Na wesele młoda para otrzymała krzyż: *Ciocia z Bobowa śliczny krzyż mi darowała / Ze ślicznie lśniąca figurą i rzeźba wspaniała / W potrzebach, rozpaczach, jam pod nim klęczała / I z wielkiej pociechy, jam z niego czerpała / Więc z wielkiej wdzięczności, wierszyk napisała:*

„W krzyżu nadzieja, w krzyżu zbawienie
W krzyżu pociecha i odpocznienie
W krzyżu ratunek i wsparcie silne
W krzyżu mądrości prawdy niemyłne.”

Więc idź do krzyża, gdy ból cię gnębi (...) Krzyż ci pociechą będzie jedyną (s. 5). Poetka zwraca uwagę na najważniejsze elementy religii chrześcijańskiej: krzyż, modlitwę i pieśń. W trudnych chwilach krzyż był dla niej podporą, pociechą: *Pod krzyżem klęczałam, Serce Jezusa błagałam* (s. 5). Dzięki krzyżowi *wszystko cierpienie idzie w zapomnienie, gdzie miłość panuje / Miłość niepojęta, łagodna i święta, zawsze współczuje* (s. 5). *A serce Jezusa wciąż mię pocieszało / I do dalszych ofiar, ochoty dodawało (...)* (s. 7). *W kłopotcie lub smutku pod krzyżem klęczałam / Skąd wielkiej pociechy ja zawsze doznawałam / I Opatrzność Boska zawsze uwielbiałam* (s. 16).

Dewocjonalia

Gdy już była mężatką, kupiła *śliczną figurę Serca Jezusa* (s. 5). Ojciec sprezentował jej *wielki polski śpiewnik kościelny*, który bardzo sobie ceniła: *O niechaj nam służy i to jak najdłużej tak dla Bożej chwały* (s. 5). Ponieważ Powalscy byli rodziną bardzo religijną, często zaopatrywali się w przedmioty kultu religijnego: *Duża księga ŻYWOTY ŚWIĘTYCH zem sobie kupili* (s. 6), dzięki której poetka nauczyła się pisać po polsku. Franciszka umiejętnie łączyła obowiązki religijne ze świeckimi. Jak sama przyznała: *Gdyż ja do tańca i różańca byłam* (s. 14).

Wychowanie dzieci

Wychowując dzieci, F. Powalska starała się wpajać im zasady dobrego wychowania i Przykazania Boże. Do córki powie: *Rośnij Bogu na chwala*³⁰. Gdy Powalskim urodził się syn, poetka po latach mówiła: *A jam go chowała, dla Boga na chwala, miał być na kapłana / Wyrósł przemądrzał i odrzekł zuchwały, nie mam powołania* (s. 6). Poetka dobrze zdaje sobie sprawę, jak szybko zmienia się mentalność dzieci i młodzieży. Wie, że obecnie mało jest takich dzieci, *co się Boga boją, rodziców kochają* (s. 11). Wszystkie dzieci Powalskich były wychowane w duchu religijności, najstarsza córka *do śpiewu chóralnego także należała* (s. 17). Inna córka Powalskich *do klasztoru się zabierała*, jednakże nie wytrwała w tym przekonaniu i wyszła za męża, *lecz wiarołomcę dostała* (s. 23).

Pismo Święte

Franciszka Powalska nigdy nie wstydziała się swojej wiary, wręcz przeciwnie, mówiła o niej z dumą. Potrafiła poświęcić całą noc na czytanie Pisma Świętego: *Wszystkie Pisma Święte jam dawno czytała / Nie raz przy czytaniu całe noce siedziała / Dzieje Apostolskie, objawienia św. Jana tak żem rozważała / I pełna głębokiej wiary jednak żem została* (s. 11). Opowiadając o burzy, która pewnego razu napotkała ją w lesie, stwierdziła: *Ewangelię św. Jana rozważałam* (s. 14). Poetka często odwołuje się do Pisma Świętego: *Mówi nasz Zbawiciel, że ci co tu płacząc, będą pocieszeni* (s. 18). *Błogosławieni miłosierni, tak żem powtarzała* (s. 21). Wspierała wszystkie kobiety pracujące na wsi: *A my kobiety spocząć nie możemy, my córy Adama / Aleć nasz Zbawiciel, ubogich i pracujących pocieszył / I królestwo niebieskie takim przyobiecał* (s. 9).

Franciszka Powalska ukończyła pisać pamiętnik w wieku osiemdziesięciu lat. Przez całe życie była osobą głęboko religijną i nigdy się tego nie wstydziała. Przynależność do Kościoła katolickiego dokumentuje na każdym etapie swojego życia. U jego schyłku napisała: *Tylko testament muszę raz zrobić. (...) Zapiszcie mi na moim grobie / Że mogę już spocząć sobie. / Z mych poezji takie słowa / Byłam na śmierć wciąż gotowa / Pamiętajcie słowa owe / Wielbić Serce Jezusowe* (s. 43). Jako motto wszystkich utworów F. Powalskiej może posłużyć następująca część *Mojego pamiętnika*:

³⁰ *Dziewczyna jak kalina* (W. Kirstein, *Kociewie...*, s. 48.) Wiersz ten jest jednym z dwóch utworów, którego rpsu ani mpsu nie udało się odnaleźć, stąd cytat zapisano w gwarze kociewskiej.

*Nie piszę ja tego żebym się chwaliła
Tylko żebym ja przykładem dla potomków była
Boć to wszystko marność są te świata żarty
Tylko w oczach Boga czleku jesteś warty.* (s. 16).

F. Powalska w swoich świeckich tekstach nagminnie odwołuje się do religii katolickiej. Czego też wydaje się być świadoma: *Lecz muszę już o tym przestać to nie kazalnica* (s. 17).

Lektura *Mojego pamiętnika* Franciszki Powalskiej ukazują prawdziwy obraz życia mieszkańców Kociewia na przełomie XIX i XX wieku. Kulturowanie tradycji oraz zwyczajów religijnych było wpisane w rytm życia prawie każdego mieszkańca wsi, w której obecnie w dużej mierze swoje miejsce znalazła świeckość obyczajów i poglądów.

Religious motifs in the writings of Kashubian folk poet Franciszka Powalska

The article *Religious motifs in Franciszka Powalska's literary output* shows numerous references to the catholic religion and rite. In the first paragraph Powalska's profile, her literary output, both published and unpublished was introduced and the term *folk literature* was explained.

In the second part of the article some religious elements in the form of quotations from Powalska's texts were presented – all of them provided with a commentary. The poet introduces herself as a very religious person, referring to God in different situations in her life. She comments honestly and courageously on the society around her. The quotations would easily describe her life and Pinczyn's history. The abovementioned references were put into following categories: history of the parish of Pinczyn, church, faith in God, prayer, code of ethics, death, funeral, song, sin, homeland, baptism, matrimony, cross, devotional items, upbringing and the Bible. The final part of the article presents poet's last words from *My memoir*, that can be treated as her will and where she suggests a motto for her literary output.

Franciszka Powalska's *My memoir* shows Kociewie inhabitants' real life at the turn of the 19th and 20th centuries. Cultivating the traditions and religious customs was a part of almost every villager's life in Pinczyn, where secularism in customs and views is more common nowadays.